

# **„BAJKA O NIEDŹWIADKU"**

**autorka: Lylianna Maciejczyk**

**Miejskie Przedszkole Nr 94**

**w Katowicach**

Daleko, bardzo daleko stąd, w wielkim lesie w małej grocie koło Jaskini „Raj”, mieszkała rodzina niedźwiedzi. W tej rodzinie była: mama, córeczka i mały niedźwiadek -synek imieniem Krzyś. Wszystko w tej rodzinie na pozór wydawało się normalne oprócz tego, że niedźwiadki nie znały taty-starego niedźwiedzia. Gdy były jeszcze małe ich tato wyszedł po miód do lasu i nigdy nie wrócił. Mama niedźwiedzica na próżno szukała go, ale po próżnicy, nie znalazła go. Swoje pociechy wychowywała sama jak potrafiła, starała się, by miały wszystko to,, co ich rówieśnicy, ale nigdy tak nie było. Pracowała, dbała o ich wygląd, karmiła jak należy, kochała, lecz nie mogła im dać to co dla nich było najważniejsze czyli taty misia. Ich rówieśnicy zawsze opowiadali jak to z tatą: idą na spacer, jak bawią się i jak zbierają plastry miodu. Oni mogli to robić tylko z mamą niedźwiedzicą, ale i to nie zawsze wtedy, gdy mieli na to ochotę, gdyż mama musiała pracować. Nadszedł czas, że Krzyś poszedł do leśnego przedszkola, jego siostra do szkoły i zaczęły się kłopoty, bo niedźwiadek nie umiał bawić się z kolegami- bił ich, popychał, wyzywał, zabierał zabawki, a oni odpłacali mu tym samym. Pani ich, „Mądra Sowa” miała z nim same kłopoty: ciągle skarżył na kolegów i koleżanki, jak nie chcą się z nim bawić, jak mu zabierają szyszki, żołądźcie, jak mówią, że od niego śmierdzi, bo ma bure, szare futerko. Tak trwało bardzo długo, aż pewnego razu pani Mądra Sowa postanowiła porozmawiać z mamą niedźwiedzicą i wyjaśnić czy Krzyś jest tak samo niegrzeczny w domu i co się okazało, że w domu jest jeszcze gorzej, ponieważ grota jest mała i bardzo ciasna a Krzyś uważa, że tylko on ma prawo do zabawy, nauki i wręcz żąda aby mama była tylko i wyłącznie dla niego. Nie chce zrozumieć, że jest jeszcze jego siostrzyczka mała Koala i też ma mamę. Krzyś reaguje w domu tylko na krzyk, na karę i ciągle mu się coś przytrafia: to sam potłucze się słoń z miodem , to Koala go bije, wyzywa, popycha, nie chce się z nim bawić a on jest grzeczny tylko ta mama niczego nie widzi. Po rozmowie z mamą niedźwiedzicą, pani Mądra Sowa postanowiła nauczyć Krzysia ABC Dobrego Zachowania . Zaczęła mu tłumaczyć, iż nie wszystko i wszyscy muszą mu dawać zabawki, bawić się z nim, że jeżeli się czegoś pragnie, należy o to poprosić a nie zabierać i bić. Dla Krzysia wszystko to było zbyt skomplikowane, postanowił dać wszystkim nauczkę i pójść sobie gdzie go tylko oczy poniosą. Jak postanowił, tak i zrobił. Poszedł sobie w głąb głębokiego boru. Szedł, szedł aż spotkał Leśnego Skrzata, któremu opowiedział swoją dolę. Skrzat go wysłuchał i zapytał co on dobrego zrobił dla swojej mamy, pani w przedszkolu, dla siostrzyczki oraz dla kolegów i koleżanek, niedźwiadek nie potrafił na to pytanie znaleźć sensownej odpowiedzi. Powiedział tylko, że musi się zastanowić, gdy tak myślał usłyszał, że ktoś śpiewa bardzo smutną piosenkę i przy tym bardzo płacze, iż jest sam jeden na świecie, nie ma nikogo bliskiego i nikt się z nim nie chce bawić, wtedy nie wiele myśląc pobiegł w kierunku skąd dochodził płaczliwy śpiew i to co zobaczył przeszło jego najśmielsze oczekiwania. Zgadnijcie kto to tak rzewnie i płaczliwie śpiewał to był niedźwiedź który sam był na świecie bez rodziny. Nasz Krzyś postanowił mu pomóc, zaczął mu opowiadać o sobie, siostrze, mamie i o tacie, którego nie znał, ponieważ gdy był mały to tata poszedł do barci po miód i nigdy więcej nie wrócił. Nieznajomy słuchał i coraz szerzej otwierał oczy ze zdumienia, aż wreszcie nie wytrzymał i powiedział, iż to właśnie on bardzo dawno temu też miał rodzinę i nie wie co się z nią stało, gdyż kiedy nabierał miód z barci myśliwy go postrzelił, znalazł go stary drwal i uratował mu życie, ale on nie mógł sobie przypomnieć gdzie jego dom.

Tym to o to sposobem niedźwiadek Krzyś odnalazł tatę, przyprowadził go do domu, był bardzo, ale to bardzo szczęśliwym młodym niedźwiadkiem, który od tej pory nigdy już nie dokuczał nikomu, nie bił, nie wyzywał, a mamę i siostrę kochał bardzo, bardzo mocno. Również w przedszkolu bardzo się starał, koledzy i koleżanki bardzo polubiły miłego i sympatycznego niedźwiadka Krzysia, a pani Mądra Sowa na koniec roku wręczyła mu nagrodę ABC Dobrego Zachowania- beczułkę miodu i duży lizak. Od tej pory niedźwiadek Krzyś stawiany był za wzór dobrego zachowania i wszystkie dzieci brały z niego przykład.

(bajka dotyczy dziecka 5-cio letniego, który jest wychowywany wraz z siostrą tylko przez mamę gdyż tata przebywa w więzieniu. Chłopiec jest agresywny, nadpobudliwy, bardzo złośliwy i bardzo chce mieć tatę).